Nr. 8 i 9. Kraków, dnia 15 września 1921 r. Rok XIII.

GŁOS NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH

Miesięcznik „Małopolskiej Organizacji niższych funkcjonarjuszy państwowych w Krakowie”.

PRENUMERATA:
w Polsce z przesyłką pocztową rocznie 120 Mk, półrocznie 60 Mk.
Numer pojedynczy 12 Mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica św. Jana L. 22.
Autorom zapewniona ścisła dyskrecja. — Ogłoszenia i załączniki przyjmuje się według umowy. Reklamacje uwzględnia się do 30 dni.

Z naszej niwy.

Tragiczne dotąd — a z dniem każdym jeszcze bardziej pogarszające się materjalne położenie ogółu niższych funkcjonarjuszy Państwowych, wywołane szalejącą drożyzną środków pierwszej potrzeby, skłoniło Organizacje nasze do szukania środków ochronnych przed zaglądającą tuż w oczy wszystkim będącym na łasce chłopsko-robotniczego Rządu — śmierci głodowej.

I w celu obmyślenia tych środków obrony, jak niemniej wykazania publicznie, w jakich warunkach nędzy ostatniej znajdują się Niżsi funkcjonarjusze Państwowi dzięki lichwie żywnościowej, uprawianej bezwzględnie i jawnie przez chłopów i żydów — oraz dzięki »troskliwej opiece Rządu«, mówiąc skromnie »do niczego«, bratnia Organizacja dla Wschodniej Małopolski we Lwowie, zwołała na dzień 14 i 15 sierpnia b. r. wielki protestujący wiec wszystkich funkcjonarjuszy Państwowych.

Wielką salę lwowskiego »Sokoła« wypełniły po brzegi tłumy zrzeszonych funkcjonarjuszy, oraz liczne delegacje Związków z całej Malopolski.

Wiecowi przewodniczył kol. Ratyński z Krakowa, Prezes Organizacji zachodniej Małopolski; na sekretarzy zaś powołano kolegów Łozińskiego i Ciachockiego.

Pierwszy referat o opłakanem położeniu niższych funkcjonarjuszy wygłosił kol. Kuliczkiewicz. Mowca, ilustrując cenami targowemi obecną drożyznę środków żywnościowych, wykazał, że pobory niższych funkcjonarjuszy wystarczają zaledwie na tydzień marnej wegetacji, podczas gdy najlichszy nieukwalifikowany robotnik zarabia tyle, że jest w stanie ze swego dziennego zarobku, rodzinę swoją wyżywić.

W następstwie tej nierówności między pracą a płacą robotnika nieukwalifikowanego a funkcjonarjusza Państwowego jest to, że w domach tych ostatnich głód i skrajna nędza — są codziennym zjawiskiem.

Prawo do życia mają wszyscy równe; tak robotnik jak i funkcjonarjusz rządowy, i dlatego Rząd obowiązany jest swych funkcjonarjuszy za ich pracę tak wynagradzać, by mogli siebie i swoje rodziny, tak samo jak i robotnicy, ze swych zarobków dziennych, utrzymać i wyżyć.

Ta nierówność społeczna musi zniknąć z widowni, jeżeli w Polsce ma panować spokój i życie ekonomiczne państwa ma się pomyślnie i z korzyścią dla wszystkich obywateli rozwijać.

Wkońcu mówca zgłasza rezolucję, idącą w kierunku poprawy tych katastrofalnych wprost stosunków życiowych.

Następny mówca kol. Orzech, wygłosił referat o projekcie pragmatyki służbowej, ustawie emerytalnej i awansie automatycznym, stawiając żądania zorganizowanych w zgłoszonej rezolucji. Trzeci z kolei mówca kol. Hajdun wskazywał na piekącą potrzebę zajęcia przez ogół zrzeszonych silniejszego stanowiska wobec głuchego na wszelkie prośby i wołania Rządu, przez zorganizowanie się wszystkich niższych funkcjonarjuszy ze Wschodniej i Zachodniej Małopolski w jeden wielki Związek, spoisty i celowy w swych wysiłkach i owocnej pracy dla dobra ogółu.

Następnie referent w słowach pełnych goryczy, a zarazem ironji, omówił groźne i smutne skutki wolnego handlu, który w praktyce okazał się tylko wolnym rabunkiem, gdyż niczem nie krępowane żydowsko-chłopskie paskarstwo uniemożliwiło życie wszystkim — żyjącym ze stałych poborów.

Z zaproszonych na Wiec wszystkich obecnych we Lwowie posłów, przybył tylko poseł tow. Hausner, którego zgromadzeni owacyjnie oklaskami przywitali.

Poseł tow. Hausner zabrawszy głos, na wstępie omówił ogólne położenie ekonomiczne w państwie,

które jest złe, a na które składają się ogólne przyczyny powojennego stanu, jak niemniej zła i fatalna gospodarka dotychczasowych rządów. Wprowadzenie wolnego handlu przez obecny paskarski Rząd bez przejściowej formy, któraby łagodziła jego gwałtowne skutki, musi wywołać odruch samoobrony u tych wszystkich, którzy z pracy rąk własnych żyją.

W walce przeciw łupiestwu chłopów-agrarjuszy muszą się znaleść w jednym szeregu tak inteligent, jak i robotnik, a Polska Partja Socjalistyczna w imieniu pracujących walkę tę już wypowiedziała i walki tej nie zaprzestanie, dopóki nie wywalczy zwycięstwa. Ale nie trzeba jednak zapominać, że walka ta jest trudną, gdyż obok agrarjuszy o wolny handel walczyli także i przedstawiciele miast; zatem przy nadchodzących wyborach należy o tem pamiętać.

P. P. Socjalistyczna wywalczyła w Sejmie ustawę emerytalną... idźcie z nią dalej — a zwycięstwo całkowite będzie przy Was.

Następnie zabierali głos liczni delegaci z prowincji, w ponurych barwach kreśląc obecny stan materjalny niższych funkcjonarjuszy. Ponadto niektórzy podnosili ze słusznem rozgoryczeniem postępowanie licznych przełożonych po urzędach, którzy w niższym funkcjonarjuszu nie chcą widzieć współpracownika, ale wbrew wyraźnej uchwale Sejmowej, traktują jako swych lokaji, nie szanując ich godności osobistej, jako obywateli państwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad i zamknięciu dyskusji, uchwalono następujące rezolucje:

1. Wobec groźnej, wzrastającej z dnia na dzień drożyzny, oraz podnoszenia cen na artykuły żywności przez wielkich i małych paskarzy, nie hamowanych niczem w swej zbrodniczej działalności, i wobec wprowadzenia wolnego handlu, położenie niższych pracowników państwowych stało się wprost katastrofalne.

Na domiar tego władze małopolskie wszelkie rozporządzenia Rządu polskiego, mające przynieść pomoc materjalną, interpretują na niekorzyść niższych pracowników, spóźniając wypłaty tych poborów, częstokroć na parę miesięcy.

Zjazd podnosi z całym naciskiem, że obecne uposażenie niższych pracowników państw. wraz z dorywczemi zasiłkami nie wystarcza na egzystencję życiową, krzywdzi bezlitośnie całą warstwę społeczną, skazując ją na ostatnią nędzę i zdemoralizowanie, że dalsze stosowanie półśrodków przez rząd jest niemożliwem, i że odpowiedzialność za wywołane faktami, jak głód i chłód, ustanie wszelkiej pracy obciąży jedynie miarodajne czynniki.

Ogromne rozgoryczenie objęło masy pracowników państwowych; panuje przekonanie, że tylko strejkiem można coś zdobyć.

Zwracając uwagę rządu na ten groźny objaw Zjazd żąda:

a) bezwłocznej rewizji ustawy o uposażeniu z dnia 13 lipca 1920, oraz cofnięcia rozporządzenia R. M. z dnia 5 sierpnia 1920 o przydziale do stopni służbowych, oraz wobec rażącego pokrzywdzenia pracowników Małopolski, zupełnej unifikacji pod tym względem wszystkich pracowników państwowych Rzeczypospolitej. Zjazd żąda, by za podstawę uposażenia pracowników państwowych przyjęto płacę robotników ukwalifikowanych, a zanim to nastąpi:

b) natychmiastowego przyznania takich dodatków do płac, któreby ściśle były zastosowane do cen targowych i chroniły pracowników państw. i ich rodziny od dzisiejszego powolnego zamierania z głodu.

c) Zrównania Lwowa i Krakowa z Warszawą i Łodzią pod względem dodatku drożyźnianego wraz z dodatkiem nadzwyczajnym $^1/_6$ i uniknięcia w ten sposób pokrzywdzenia Małopolski.

d) Zniesienia niesprawiedliwego podziału kraju na pięć klas, a zaprowadzenie 3 kategorji miejscowości pod względem drożyzny.

e) Zaprzestania biernego oporu Władz małopolskich przeciw ustawom Sejmu ustaw. i rozporządzeniom Rządu odnośnie do niższych pracowników państw.

2. Zjazd niższych pracowników państwowych oświadcza z całą stanowczością, że odnośnie do ustawy o państwowej służbie cywilnej, rychłe uchwalenie i wprowadzenie w życie leży w interesie państwa. Ogół pracowników żąda:

a) Wprowadzenia awansu czasowego czyli automatycznego dla niższych pracowników państwowych we wszystkich dykasterjach równomiernie.

b) ażeby zasada jawnej kwalifikcji z możnością obrony przed pokrzywdzeniem była w ustawie bezwzględnie przeprowadzona.

c) ażeby ustawowo zabezpieczono w artykule 18 wejście w skład komisji osobowej — członków wybranych z grona interesowanych gremjów.

d) ażeby w ustawie o państwowej służbie cywilnej w niczem nie ograniczano praw obywatelskich pracowników państwowych, ustawowo zabezpieczono prawa swobodnego zrzeszania się, organizowania, oraz umożliwiono wykonanie biernego prawa wyborczego przez płatne urlopy w razie kandydowania lub wyboru na posła.

e) ażeby rząd roztoczył ścisłą kontrolę nad cenami artykułów codziennego zapotrzebowania.

f) ażeby Władze miejscowe używały w stosunku do niższych pracowników państw. właściwego określenia i zaprzestały ostatecznie używania nazwy austrjackiej (sługa).

Wiec wyraża niezłomne przekonanie, że sprawy pracowników państwowych w interesie Państwa muszą być traktowane jako sprawy pierwszorzędnej wagi i konieczności państwowe, a ustawy odnośne cechować musi bezwzględna sprawiedliwość, jeśli mają zadowolnić ogół pracowników państwowych i nie powodować ponownych dążeń do zmiany dopiero co wprowadzić się mających ustaw, »nie uwzględniających« ich minimalnych życzeń.

Zebrany na wiecu ogół pracowników państwowych zarazem nie wątpi, że wszystkie partje, stronnictwa i kluby polityczne wezmą żywy udział w obradach sejmowych nad położeniem i ustawami dotyczącymi pracowników państwowych i zechcą się zapoznać z żywotnymi ich postulatami, w rezolucjach przedstawionymi.

Wiec domaga się od Pana Ministra Skarbu, ażeby systemu oszczędności w gospodarce państwowej nie stosował wyłącznie do przedłożeń, dotyczących pracowników państwowych, uznając wydatki z tem połączone jako nieodzownie konieczne i nieuniknione.

Po uchwaleniu zgłoszonych rezolucji — Przewodniczacy, zamykając obrady wiecu, podziękował delegatom i zebranym za liczny udział w obradach.

Komunikat Zarządu Związku.

W dniu 15 sierpnia 1921 r. delegaci naszego Związku odbyli wspólną konferencję z przedstawicielami Polskiego Związku niższych funkcjonarjuszy we Lwowie.

Tematem obrad konferencji była sprawa wspólnej akcji na zewnątrz, redagowanie co miesiąc na przemian wspólnego Organu zawodowego, oraz sprawa ujednostajnienia wkładek miesięcznych.

Sprawę referował kol. Prezes Rątyński, który wykazywał wielką doniosłość takiej wspólnej akcji dla dobra ogółu niższych funkcjonarjuszy państwowych. Również i redagowanie jednego Organu zawodowego, przyniesie tylko korzyści zrzeszonym funkcjonarjuszom, ponieważ rozmiary gazetki rozszerzą się znacznie a koszta się zmniejszą, gdyż miesięcznik raz wydawany będzie przez Organizację lwowską a drugi raz przez krakowską. Po wywodach przedstawicieli Związku lwowskiego zebrani uchwalili jednogłośnie:

1) Wszelkie petycje, memorjały i deputacje w przyszłości mają być wspólnie podejmowane i opracowane i wysyłane.

2) Obie Organizacje wydają wspólny Organ zawodowy pod nazwą »Głos niższych funkcjonarjuszy państwowych Małopolski, Lwów—Kraków«, a to już z dniem 1 października 1921.

3) Ustalenie jednakowych wkładek miesięcznych postanowiono odłożyć do przyszłego roku.

Przez osiągnięcie wspomnianego porozumienia, zniknie raz na zawsze owo niemoralne licytowanie się między Organizacjami, jakie dotąd panowało co do wartości i osiągniętych przez odrębną akcję — sukcesów...

Zniknie bezpowrotnie to »wchodzenie jeden drugiemu w kapustę«, a zniknie z korzyścią dla samej Organizacji, gdyż ją moralnie podniesie na wewnątrz i silniej zespoli do jednego wspólnego wysiłku...

Od Zarządu.

Na liczne zapytania Członków Stowarzyszenia, czy i ile należy do Związku Związków płacić miesięcznej wkładki, Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia wszystkich, iż żadnych wkładek do Związku Z. płacić nie należy, ponieważ postulat nasz — żeby do Związku należeli także niżsi funkcjonarjusze kolejowi i pocztowi — dotąd nie został przez Zarząd Związku Z. przeprowadzony.

Gdy to nastąpi, o czem kolegów nieomieszkamy zawiadomić, sprawa płacania wkładek stanie się dopiero aktualną.

Góra zrodziła mysz.

Nareszcie po 3 latach usilnych naszych zabiegów, starań i wysiłów, zdecydowały się wszystkie Ministerstwa załatwić postulat odzieżowy.

Była to sprawa jedna z najbardziej piekących, gdyż funkcjonarjusze rządowi nietylko że formalnie boso już chodzili, lecz ponadto ich niedzielny i codzienny strój stanowił jeden cały, dosłownie mówiąc — łachman.

Według wydanego rozporządzenia pełne mundury mają otrzymywać tylko stali funkcjonarjusze, natomiast prowizoryczni funkcjonarjusze otrzymają tylko czapkę urzędową.

Ponadto, wszyscy ci funkcjonarjusze etatowi, którzy w roku 1918, 1919 i 1920 nie otrzymali munduru, mają otrzymać jednorazowe odszkodowanie w sumie 12.000 Mk.

Celem dokładniejszego zapoznania kolegów z treścią rozporządzenia, podajemy poniżej dosłowny tekst jego.

Okólnik Nr. 418/B. R./21

w sprawie umundurowania funkcjonarjuszów niższych.

Do wszystkich władz asygnujących wymiaru sprawiedliwości i do komisji kodyfikacyjnej.

Ministerstwo Sprawiedliwości postanawia, że woźnym i gońcom etatowym, oraz pomocniczym woźnym w Małopolsce należy się umundurowanie, składające się z bluzy, spodni, płaszcza i czapki, zaś woźnym i gońcom pozaetatowym i kontraktowym, oraz posłańcom sądowym w Małopolsce tylko czapka.

Czas używalności części składowych umundurowania oznacza się na jeden rok dla bluzy, spodni i czapki, a dla płaszcza na trzy lata.

Poszczególne części umundurowania przechodzą na własność używającego dopiero po upływie pełnego okresu używalności. W wypadkach więc opuszczenia służby przed upływem tego okresu dany funkcjonarjusz jest obowiązany zwrócić umundurowanie, które jednak może być pozostawione używającemu tylko wtedy, gdy złoży cenę kosztów, zmniejszoną o odpowiednią kwotę, przypadającą na miniony czas używalności.

W razie zgubienia lub straty munduru albo jego części składowych, można wydać nowe, ściągając z uposażenia odnośnego funkcjonarjusza w niemniej jak w 12-tu ratach miesięcznych cenę kosztów zmniejszoną o kwotę, przypadającą za miniony czas używania poprzedniego umudurowania.

Bluzy, spodnie i czapki mają być wydawane dnia 1 maja zaś płaszcze 1 września.

Funkcjonarjuszom nowowstępującym do służby sądowej należy się umundurowanie zasadniczo od najbliższego terminu obdzielenie, następującego po wstąpieniu do służby. Można jednak zaraz przy wstąpieniu do służby wydać ubiory, o ile są w zapasie, względnie o ile na sprawienie kredyt pozwala, atoli ustanowiony trzyletni okres dla płaszcza i jednoroczny okres dla innych części munduru, rozpoczyna swój bieg dopiero od właściwego terminu obdzielenia. Wydanie przed terminem obdzielenia tymczasowo zapasowych starych i przyniszczonych ubiorów nie pozbawia danego funkcjonarjusza prawa do otrzymania nowego munduru we właściwym terminie. Ubiory te mogą przejść na własność danego funkcjonarjusza za zezwoleniem władzy asygnującej i za zapłatą wartości, określonej przez władzę asygnującą.

Powstałe tą drogą dochody należy przelewać do kas skarbowych i zarachowywać jako różne dochody na § 8 działu II.

Władze asygnujące powinny prowadzić ścisłą kontrolę imienną osób, którym wydaje się umundurowanie, oraz dołączyć odnośne wykazy do wniosków rocznego preliminarza budżetowego.

Warszawa, dnia 27 lipca 1921 r.

Minister Sprawiedliwości:
w. z. *Wyrobek*,
Dyrektor Departamentu.

Jaka będzie jakość, otrzymać się mającego munduru, trudno dziś stanowczo orzec; w każdym razie, nie będzie on tęgi i bardzo wątpić należy, czy mundury otrzymane usłuchają rozporządzenia ministerjalnego i wcześniej aniżeli po roku, dopiero się podrą.

I jeżeli wiadomość o otrzymaniu mundurów niejednego funkcjoncrjusza napełni błogą radością, że chociaż przed śmiercią swoje chude i wypracowane członki, które mu z noszonego obecnie łachmana wyłaziły, okryje, to jakość otrzymanego garnituru, smutkiem go napełnić musi.

No, ale jak to powiadają, dobra psu mucha, gdy na nią cały dzień poluje...

Wszczęta akcja.

Polskie Zjednoczenie zawodowe pracowników państwowych oraz Zarząd Narodowej partji robotniczej w Krakowie podjęły energiczną akcję, zmierzającą do skłonienia Rządu w kierunku poprawy obecnego ciężkiego położenia materjalnego wszystkich funkcjonarjuszy państwowych. Te dwa Związki, zwołując publiczny wiec na dzień 26 sierpnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali »Sokoła« w Krakowie, wydały gorącą odezwę treści następującej:

Pracownicy Państwowi!

»Przez 7 lat czekacie na poprawę bytu. Przez 7 lat ponosicie największe ofiary dla dobra Ojczyzny, podczas gdy inni tuczą się waszą nędzą.

Pracownicy Państwowi! Dość upokorzeń! Dość cierpliwości! Czas, abyście się ocknęli i zażądali należnego wam stanowiska w społeczeństwie! Nie pomogły dotychczas wasze prośby i żądania, ale pomoże niewątpliwie solidarna samoobronna akcja! Czynniki odpowiedzialne w swoim zaślepieniu lub złej woli zepchnęły Was na dno nędzy i rozpaczy a razem z wami pogrążają w przepaść co tylko uzyskaną niepodległość narodu! Państwo nie może istnieć bez dobrej administracji tak, jak nie może istnieć człowiek bez mózgu i serca!

Pracownicy Państwowi! W imię zagrożonego bytu Państwa, w imię waszej nędzy wzywamy was do solidarności! Niech zamilkną spory partyjne i różnice społeczne! Złączcie się wszyscy od najniższego do najwyższego w jednym męskim proteście

a usłyszą was ci którzy dotychczas byli głusi na wasze błagania, którzy zawsze uważali was za niezdolnych do solidarnego czynu! Ratujcie państwo i siebie od niechybnej zagłady.

Pamiętajcie że w rękach waszych jest wasz los a nikt wam nie pomoże, jeżeli sobie sami nie pomożecie!«

Na wiecu tym sprawę ogólnego położenia materjalnego wszystkich niższych funkcjonarjuszy państwowych w Krakowie przedstawił w głównym referacie dr. Stanisław Klimecki z Krakowa, który w sposób jaskrawy niezbicie wykazał głupotę i nieudolność Rządu w kierunku sanacji fatalnych stosunków ekonomicznych jakie panują w Polsce.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała nad wygłoszonym referatem, liczni mówcy zabierali głos, żądając chwycenia się środków radykalnych w walce o byt, gdyż Rząd jest głuchy i na wszelkie wołania o pomoc... nie odpowiada.

Strejk ogólny, zmusi Rząd do zajęcia innego stanowiska wobec położenia funkcjonarjuszy państwowych, a zarazem przekona go, że nietylko w Polsce są sami chłopi i o nich tylko troskać się trzeba — ale także istnieje inteligencja, która jest podwaliną praworządnego państwa.

Po zamknięciu dyskusji wiecownicy uchwalili następującą rezolucję:

»Pracownicy państwowi wszystkich dykasterji okręgu krakowskiego zebrani na wiecu dnia 27-go sierpnia 1921 r. w Krakowie konstatują, że ich obecne położenie ekonomiczne grozi zupełną zagładą największej części polskiej inteligencji.

Winę tego rozpaczliwego położenia należy przypisać odpowiedzialnym czynnikom rządowym, które porwane egoizmem klasowym lub pozbawione śmiałego patrjotyzmu dopuściły do poniżenia pracowników państwowych, a tem samem do poderwania przyszłości państwa polskiego.

Ogół pracowników konstatuje, że wydatki połączone z administracją państwa powinny być pokrywane wyłącznie ze zwyczajnych dochodów, zaś podwyższenie płac pracowników za pomocą druku nowych banknotów podstawia się teoretycznie jako oszustwo popełnione świadomie na korzyść klas posiadających.

Ponieważ cierpliwość pracowników państwowych jest już całkowicie wyczerpana i niema nadziei, aby ich dotychczasowa powściągliwość, oparta na prawdziwym patrjocznie, mogła doprowadzić do wyrównania krzywdy, pracownicy państwowi postanawiają solidarnie chwycić się samoobrony nie wyłączając powszechnego strejku jako jedynego środka w obronie swych słusznych praw i w obronie zagrożonego bytu państwa.

Ponieważ strejk powszechny pracowników państwowych mógłby przynieść nieobliczalne szkody, ci ostatni zakreślają rządowi i sejmowi polskiemu jednomiesięczny termin do spełnienia ich sprawiedliwych żądań, które określają w następujący sposób:

a) najniższa płaca pracownika państwowego powinna wynosić 50.000 Mk miesięcznie a następnie powinna odpowiednio zwrastać stosownie do liczebności rodziny, lat służby i stopnia;

b) pokrycie wydatków, połączonych z podwyższeniem płac, może nastąpić tylko ze zwyczajnych dochodów państwa i w tym celu pracownicy państwowi żądają bezwarunkowo podniesienia na najbliższej sesji sejmowej opłat skarbowych, jak np. kolejowych, pocztowych, stemplowych i t. d., oraz podatków bezpośrednich przedewszystkiem do równi przedwojennej, a więc conajmniej 400 Mk za 1 koronę z roku 1914 jako minimum obniżenia się wartości pieniądza.

Pracownicy państwowi konstatują, że podniesienie podatków nawet do 10.000 Mk z jednej morgi jest sprawiedliwym ciężarem i nie wywoła nowej drożyzny, albowiem ceny towarów konsumcyjnych stosownie do praw ekonomicznych nie mogą przekroczyć cen ogólno-światowych i dlatego każde obciążenie podatkami bezpośrednimi a w szczególności obciążenie ziemi spadnie na paskarski dochód producenta, który dotychczas, mimo olbrzymich zysków, nie przyczyniał się do wydatków państwa.

Celem ujednostajnienia akcji, pracownicy państwowi okręgu krakowskiego wzywają swych kolegów w całej Polsce, do solidarnej akcji i do uchwalenia tej samej rezolucji oraz przesłania jej pod adresem »Polskie Zjednoczenie zawodowe pracowników państwowych w Krakowie, ulica Karmelicka L. 21«, które będzie czuwać nad skutecznością całej akcji, przyczem nadmienia, że krakowska organizacja nawiązała kontakt z wieloma środowiskami pracowników państwowych.

Równocześnie zebrani na wiecu pracownicy państwowi wzywają całą inteligencję pracującą a w szczególności pracowników autonomicznych i prywatnych, oraz całą klasę pracującą do poparcia słusznej akcji.

Po uchwaleniu rezolucji wszyscy uczestnicy wiecu udali się przed pomnik Mickiewicza, gdzie kilku jeszcze mowców przemawiało na temat drożyzny i skutków wolnego handlu, poczem wiec został rozwiązany.

W dniu 31 sierpnia b. r. zwołali funkcjonarjusze kolejowi, grupujący się w partji socjalistycznej, również wiec publiczny wszystkich funkcjonarjuszy państwowych, który się odbył w krakowskiej sali »Sokoła«.

Namiętnie wygłaszane mowy i ostre bardzo skargi, skierowane pod adres Rządu i Sejmu, świadczyły, że zła wola i nieudolność Rządu doprowadziły funkcjonarjuszy Państwa do najskrajniejszej nędzy, tem samem popychając ich do czynów rozpaczy.

Nic zatem dziwnego, że na wiecu chciano proklamować natychmiastowe rozpoczęcie ogólnego strejku. Zwyciężyło jednak zapatrywanie, że należy Rządowi dać czas do przeprowadzenia przyrzeczonych postulatów; w razie bowiem, gdyby Rząd w zakreślonym terminie żadnego warunku nie spełnił, natenczas wybrany komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich zrzeszeń w Krakowie bez względu na przynależność partyjną, zadecyduje o środkach i rodzaju walki jaką podjąć przeciwko Rządowi wypadnie.

Wybrany na wiecu Komitet zebrał się w dniu 1 września 1921 r. w lokalu »Ogniska Nauczycielskiego« i powziął uchwałę, by na razie strejku generalnego nie proklamować, aż dopiero po zjeździe delegatów wszystkich organizacji z całego państwa, który się ma odbyć w najbliższym czasie.

Komitet uchwalił ze względu, że opinja publiczna nie jest należycie poinformowaną o istotnem położeniu materjalnem wszystkich funkcjonarjuszy państwa, wydać odezwę do mieszkańców wszystkich miast w Małopolsce, informując ją w ten sposób o biedzie i nędzy, w jakiej funkcjonarjusze ze swoimi rodzinami z powodu złej gospodarki Rządu — żyć muszą.

Ponieważ jednak Komitet nie posiada żadnych funduszów na opędzenie kosztów druków, odezw i t. p. dlatego wzywamy wszystkich członków Związku o nadsyłanie dobrowolnych składek na pokrycie kosztów związanych z podjętą akcją samoobrony przed wyzyskiem chłopskich — rządów.

Czas porachunku się zbliża.

Ktokolwiek śledził działalność naszych partji politycznych na terenie miejscowym a ich przedstawicieli w Sejmie – tego musi zadziwić ta wielka pochopność jaką te partje okazują zajęcia się sprawą poprawy bytu, funkcjonarjuszy państwowych.

I tak w przeszłym miesiącu N. P. R. zwołała wielki wiec funkcjonarjuszy państwowych, a w kilka dni później P. P. S. zwołała drugi taki sam wiec protestujący przeciw krzywdzie, jaką Rząd, zapoznając krytyczne położenie materjalne funkcjonarjuszy państwowych, tymże wyrządza.

Również i obradujący w pierwszych dniach września b. r. Kongres Narodowej Partji robotniczej, zajął się kwestją bytu funkcjonarjuszy państwowych, podejmując uchwałę, zlecającą frakcji sejmowej do wniesienia w sejmie projektu ustawy, regulującej pobory funkcjonarjuszy państw. jednakowo w całej Polsce.

Inne frakcje polityczne, większy lub mniejszy, w tej akcji udział biorą; jedno tylko stronnictwo, nasz ludek siermiężny, zgrupowany około osoby premjera—Piasta, woli odmienne zająć stanowisko.

Stronnictwo to, w celach na wskróś egoistycznych, które wiernie przestrzega zasady, że lepiej jest brać aniżeli dawać, otwarcie bez maski przeciwko funkcjonarjuszom państw. występuje, nazywając ich publicznie »darmozjadami«, »próżniakami« i t. p.

Zatem wobec tak zajętego stanowiska, wiemy przynajmniej czego się trzymać, i jak tym panom ludowcom i ich perfidnej i egoistycznej polityce się przeciwstawić.

Ale gorsza jest sprawa z tymi, co to jak mówi przysłowie: »w ten czas biorą się do pokuty — kiedy śmierć bierze już za buty«. Zbliża się śmierć kadencji sejmowej i gorzki rachunek sumienia z działalności obywatelskiej, więc trza na gwałt coś robić, by zamydlić oczy wyborcom funkcjonarjuszom państw., że zawsze ich interesa silnie bronione były i znajdowały żywy oddźwięk w sercach przedstawicieli ludu, wyszłych z łona wspomnianych stronnictw.

Jedyną prawdziwą przyczyną, pobudką tej wszczętej z wielkim krzykiem akcji, rzekomo do poprawy naszego położenia materjalnego zmierzać mającej, nie jest faktycznie obrona przed rządowym wyzyskiem, ale obawa przed utratą mandatów. Wszak wiadomą jest rzeczą, że nie które partje polityczne uważają posłowanie, jako zawód bardzo duże przynoszący zyski, ale dla nich samych, wyborcy zaś, jako baranki cierpliwi, mają czas czekać, aż znowu kadencja sejmowa będzie się kończyła, to się narobi trochę rumoru. Z nami i tą wszczętą akcją, obecnie rzecz się ma tak samo.

Przez cały czas kadencji, bardzo mało lub wcale nas nie znano, gdyśmy wystawali w sejmie godzinami, kłaniając się uniżenie każdemu suwerenowi, prosząc go pokornie, by raczył naszych suplik wysłuchać...

Słuchał jednym uchem, a drugim wypuszczał i na tem się zaczynała i kończyła cała poselska działalność...

Dziś strach przed przyszłemi a już niedalekiemi wyborami, ruszył obywatelskiemi sumieniami tych Panów i wszczął się ruch, który jednak jako fałszywy, korzyści żadnych nie odniesie. Zatem konkluzja z tego taka, byśmy się przy nadchodzących wyborach nie dali łapać różnym oszustom politycznym

na ich słodkie słówka — byle tylko zdobyć mandat, przynoszący korzyść nie wyborcom — lecz wybranemu i jego partji.

My się musimy trzymać tego stronnictwa, które wykazało największy plus ze swoich zabiegów i prac podjętych około poprawy bytu — rządowych robotników, za jakich nas uważają ogólnie...

Dotąd partja socjalistyczna, jak to powiadają, sobie tylko rzepkę skrobała, o swoich kastowych tylko myślała interesach... interesa niższych funkcjonarjuszy, stale przez posłów socjalistycznych były ignorowane.

Zatem nasze miejsce jest stanąć twardo w szeregach partji Narodowo-robotniczej, która broni i reprezentuje interesa wszystkich klas pracujących, bezwzględu na to, czy to jest robotnik dzienny, czy urzędnik i t. d. i przy nadchodzących wyborach popierać kandydatów tylko z tego stronnictwa postawionych.

Wykaz datków.

Na koszta deputacji złożyli w dalszym ciągu:

Kraków: Sz. Foryś, L. Kilkawski, W. Zychowski, J. Wojs, J. Maryniak po 50 mk., P. Sala, J. Wolański, J. Gorczyca, J. Dudek, P, Fedeczko, W. Gawin, K. Zając, J. Ząbek, B. Klimczak, W. Spulnik, J. Kłobuch, J. Kusek, P. Kłusek, A. Pocałujko, W. Wojtanowski po 20 mk.

Brzozów: J. Kędlarski 50 mk.

Dynów: Majewski 15 mk.

Dębica: M. Ramza 50 mk.

Grybów: Brzezicki, Hałtos, Huydka, Romanczyk, Sarkowski, Skowroński, Wiśniowski, Stańko, Gruca, Krok, Rosa po 10 mk.

Jaworzno: Mirocha, Mielnik po 30 mk.

Krakowiec: J. Ulijasz, J. Cypcer, J. Parańkiewicz, J. Dorosz, E. Dorosz po 60 mk., M. Majka 40 mk.

Krosno: A. Pelczar, W. Pelczar, Skrzypkowski, Jędrusik, Ziółkoś po 10 mk.

Kęty: Marciński, Jabczuga, Jurasz, Sadlik, Romankiewicz, Scieszka, Wlasiński po 30 mk.

Kuty: Piątek, Zajączkowski, Baryczko, Gerlecki, Starożytnik, Kręcidło, Maungewicz, Moskaluk, Kłymik, Tomaszewski po 20 mk.

Krościenko: S. Garbicz 50 mk.

Nowy Targ: Harynek, Babczak, Bryniarski I, Bryniarski II, Głąbiński, Głód, Książkiewicz, Łucków, Polakiewicz, Stastny, Sznurowski, Wójcik, Zawiłło, Zając, Stańko po 20 mk.

Oświęcim: J. Sporysz 50 mk.

Przeworsk: Puchalski, Ludwik, Weiss, Sławiński, Bisz, Szajner, Gliniak po 50 mk.

Strzyzów: Kawa 40 mk.

Żywiec: Trybalski, Kurz, Paciorek, Bieda, Nowotarski, Bydliński, Rybarski, Ostrowski, Kostrzewa, Pytlarz, Nikiel, Schöfer po 50 mk., Mieszczak 30 mk.

Składki na Sztandar

złożyli w dalszym ciągu:

Kraków: M. Orkisz, celem uczczenia pamięci swej zmarłej żony Marji 300 mk., J. Góralczyk, T. Marcinek, Fel. Sikora po 100 mk., Fr. Sikora, F. Szczygieł, Maryniak, W. Zychowski, L. Kilkawski po 50 mk., S. Skowroński 25 mk., Wojas 20 mk., Sala, Wolański, Dudek, Gorczyca, Fedeczko, Gowin, Klimczak, Ząbek, Spulnik, Kusek, Kłobuch, Zając, Kłusek, Pocałujko, Wojtanowski po 16 mk., W. Jurek 120 mk.

Dębica: M. Ramza 20 mk.

Gorlice: F. Bałuka 85 mk., J. Sulma, A. Brągiel po 40 mk., Karp, Mach po 20 mk., Drożdziak 10 mk., Fedak, Adamczyk, M. Adamczyk po 5 mk.

Nowy Targ: Fr. Polakiewicz (z powodu nominacji na woźnego) 100 mk.

Jaworzno: Mielnik 30 mk., J. Mirocha 50 mk.

Kołomyja: Kwaśniewicz 20 mk.

Krosno: A. Pelczar, J. Pelczar, Skrzypkowski, Ziółkoś, Jędrusik po 10 mk.

Krościenko: S. Garbicz 50 mk.

Oświęcim: J. Sporysz 100 mk.

Dynów: Majewski 15 mk.

Kuty: Piątek, Zajączkowski, Baryczko, Gerlecki, Starożytnik, Tomaszewski, Maungiewicz, Kręcidło, Moskaluk, Kłymik po 10 mk.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęci zostali w dalszym ciągu pp. koledzy:

Kraków: J. Stopa, Sz. Foryś, Z. Górski, H. Wójcik, P. Sala, J. Wolański, J. Gorczyca, P. Fedeczko, J. Dudek, W. Gowin, J. Ząbek, B. Klimczak, W. Spulnik, J. Kusek, A. Pocałujko, W. Wójtanowski, J. Braś, L. Kilkawski, J. Wojas, W. Ziomek, S. Twardy, A. Słabik, J. Słabikowa, H. Wójcikowa, W. Slizowska, H. Slizowski, G. Bobykiewicz, M. Harasimowiczowa, M. Maryniakowa.

Stary Sącz: M. Szczygieł, B. Ołenczyn, F. Zachara, W. Łabur, W. Sikora. M. Postrożny, J. Olchawski, F. Lisik.

Wieliczka: M. Pietruszewska.

Chrzanów: T. Naszczyński, A. Król, J. Letki, K. Zieliński, J. Rybiański, L. Ryszka.

Milówka: M. Widzowa.
Strzyżów: W. Kawowa.
Głogów: W. Grzywacz.
Gorlice: M. Mól.
Krościenko: W. Ptak.
Wadowice: W. Habdasiński, J. Masiorek, J. Lasak, J. Góra, J. Brodowicz, A. Warchoł.

Wsparcia za czas choroby otrzymali członkowie pp.: W. Jurek 120 mk. (które w całości ofiarował na Sztandar naszego Stowarz.), S. Sowa 232 mk.

Pogrzebowe: ś. p. M. Orkiszowej 200 mk.

Odprawy pośmiertne: po ś. p. M. Orkiszowej, H. Salwowej i H. Dudiaku po 2000 mk.

KRONIKA ŻAŁOBNA.

Ś. † p.

Z TOMASZEWSKICH
MARYA ORKISZOWA
przeżywszy lat 55, zmarła dnia 12 czerwca w Krakowie.

HELENA SALWOWA
przeżywszy lat 34, zmarła 7 lipca w Krakowie.

HIERONIM DUDIAK
woźny Urzędu podatkowego, zmarł w Kutach.

Z powodu trzech wypadków śmierci w gronie naszego Stowarzyszenia, uprasza się pp. kolegów o złożenie na każdy wypadek zaszłej śmierci po 3 mk., t. j. razem po 9 mk. na opłacenie odpraw pośmiertnych, a to po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 kwietnia b. r.

Odpowiedzi i zawiadomienia od Zarządu.

Niżankowice: kol. Zub, zaległość do 30 września wynosi jeszcze 55 mk.

Grupa Tarnobrzeg: 550 mk. pokrywa wkładki do 30 lipca, wkładki na pośmiertne (obecnie ogłoszone) wyrównać od każdego członka po 7 mk.

Radłów: Kol. Walczak, zaległość wyrównana do 31 sierpnia.

Grupa Wadowice: W nadesłanej konsygnacji wkładek powinno być 551 mk. zamiast 501.

Która grupa parę dni przed 4 sierpnia wysłała 174 mk. niech zareklamuje, ponieważ taką kwotę awizowano, jednakże przekaz na poczcie krakowskiej zaginął, wskutek tego powyższej kwoty nie wypłacono.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia dnia 20 marca b. r., z dniem 1 kwietnia 1921 r. podwyższone są wkładki miesięczne dla członków na 10 mk. miesięcznie, dla członkiń 2 mk.

Wkładki miesięczne na wdowy 3 mk.

Zapomogi na czas choroby członka dziennie 2 mk.

Koszta pogrzebu podwyższone zostają ze 100 mk. na 200 mk.

Wpisowe nowo wstępującego członka wynosi 5 marek.

Wpisowe członkiń 3 mk.

Ponadto nowo wstępujący członek składa jednorazowo do funduszu wdowiego 3 wkładki po 3 mk. czyli 9 mk.

Zaś nowo wstępująca członkini 5 mk.

Zarząd.

Do wiadomości.

Zarząd Organizacji oznajmia, że wskutek wezwania telegraficznego komisji pragmatycznej wyjechał jako delegat *ekspert* Prezes kolega Ratyński — zaś w sprawie kolegów skarbowych co do uzyskania wyższych stopni płac, to zawiązany komitet wysłał jako delegata kolegę Onyszkiewicza, który wraz z kolegą Hajdunem ze Lwowa bawią w Warszawie w sprawie powyżej wymienionej — a zwłaszcza by nam dano to prawo, które mają koledzy w innych dykasterjach.

Na zapytania kol., czy można się podawać na emeryturę wskutek uchwalonej ustawy emerytalnej, radzimy kol. wstrzymać się jeszcze, aż ustawa wejdzie w życie.

Wszystkie przesyłki pieniężne i konsygnacje należy przesyłać na ręce skarbnika Michała Orkisza w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, „Collegium Novum".

Pisma i korespondencje adresować należy na ręce prezesa Stanisława Ratyńskiego, Kraków, ul. św. Jana L. 22.

Wydawca: Małopolska Organizacja niższych funkcjon. państw. w Krakowie. **Redaktor odpowiedzialny:** Stanisław Ratyński.
Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska 13, pod zarządem J. Dziubanowskiego.